

„Obchody 25 rocznicy przyznania Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie w Oslo”

Tuż przed uroczystymi obchodami w Gdańsku 25 rocznicy przyznania Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie wspólnymi wysiłkami Klubu Polskiego w Norwegii oraz Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku zorganizowano w Oslo wystawę „Lech Wałęsa- The Man, the history, the symbol”. Była to ekspozycja plenerowa przed Ratuszem (Rådhusplassen) , w pobliżu Centrum Pokojowej Nagrody Nobla w samym sercu Oslo. Przy sprzyjającej pogodzie przybyło wielu Norwegów, Rodaków oraz liczne grono aktywnej artystycznie w Oslo Polonii. Mowy wygłosili: Danuta Kobzdej z Europejskiego Centrum Solidarności, reprezentująca nieobecnego Lecha Wałęsę, Edith Stylo, przewodnicząca Polskiego Klubu w Norwegii oraz reprezentant Centrum Pokojowej Nagrody Nobla. Wydarzeniu świetności dodał Ambasador RP w Oslo, Wojciech Ludwik Kolańczyk, który powiedział m. in.: „Polska Solidarność wzbudziła również falę życzliwości i zainteresowania wśród zwykłych ludzi po drugiej stronie żelaznej kurtyny. Jedno z głównych ognisk pomocy dla polskiej Solidarności pojawiło się w Norwegii. Założony wówczas Komitet Solidaritet Norge-Polen zmobilizował masowe poparcie wśród Norwegów dla polskiej opozycji. Z Norwegii przekazywano do Polski powielacze, papier, maszyny do pisania, ale także rzeczy potrzebne w codziennym życiu, których państwo kryzysu swoim obywatelom nie dostarczało: ubrania, żywność, lekarstwa. Stąd świętując dwudziestopięćciolecie Nobla dla przewodniczącego ówczesnej Solidarności obchodzimy po trosze również święto wszystkich Norwegów i Polaków zamieszkujących wówczas w Norwegii, którzy pomagali wielkiej idei Solidarności. Idei, dzięki której dzisiaj Polacy i Norwegowie mogą bez przeszkód odwiedzać się, podejmować pracę, jeździć na wycieczki. Mam nadzieję, że inaugurowana dziś wystawa przypomni wszystkim historyczne chwile pierwszej Solidarności, uczestnikom wydarzeń pomoże powrócić pamięcią do tamtych lat, a tym, którzy w tym zrywie nie uczestniczyli, da żywy przykład, jak wielkie idee przekuć w codzienną rzeczywistość.” Wystawa cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, co warto podkreślić, również Norwegów.

Na ekspozycję składały się 32 fotogramy umocowane na aluminiowych planszach, które wstawiono w żelazne ramy nie gdzie indziej, a w samej Stoczni Gdańskiej. Wyróżniono trzy części tematyczne: człowiek, historia, symbol. Zdjęcia prezentowały Wałęsę różnorodnie- jako dziecko w szkole, przed lustrem w łazience w trakcie golenia, na tle jeziora w czasie łowienia ryb, na rowerze na ukochanych Kaszubach, z żoną Danutą, ze swoimi dziećmi, a także w historycznych momentach jego życia jako stoczniońca, w czasie rozmów Okrągłego Stołu i już jako symbol, w trakcie spotkań z ikonami współczesności, np. z Janem Pawłem II czy Eltonem Johnem. Była to wystawa multimedialna- odwiedzający mogli zobaczyć również film z 10.12.1983, który przedstawiał żonę Wałęsy, Danutę, odbierającą wraz z synem Bogdanem Pokojową Nagrodę Nobla w Auli Uniwersyteckiej w Oslo. Te same fotogramy znalazły się 5 i 6 grudnia w Gdańsku, w czasie uroczystych obchodów podwójnej rocznicy Lecha Wałęsy, a następnie gościły w Paryżu.

Wszyscy, którzy pojawili się na uroczystym otwarciu wystawy, zostali zaproszeni do zwiedzenia Centrum Pokojowej Nagrody Nobla. Nie jest to pod żadnym względem tradycyjne muzeum. Utworzono je w zabytkowym budynku, w miejscu starej stacji kolejowej Vestbanen, położonym nad malowniczym fiordem w centralnym punkcie miasta. Zostało ono otwarte w czerwcu 2005 roku. Celem przedsięwzięcia jest prezentowanie informacji dotyczących wojen, pokoju i rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. Centrum wykorzystuje najnowsze formy i środki przekazu, co sprawia, że treści przedstawiane są w niezwykle atrakcyjny sposób.

Na pierwszym piętrze gości obecnie multimedialna instalacja Jonasa Bendiksena „The places we live in”, poruszająca temat życia w slumsach wielkich miast dwudziestego pierwszego wieku. Artysta jest uznanym fotografem, a jego zdjęcia znalazły się m.in. w

„National Geographic”, „Newsweek”, „The Independent”, „Vanity Fair”, „The Sudany Times Magazine”. Wystawę „The places we live in” zaplanowano tak, że odwiedzający ma okazję znaleźć się w budynkach slumsów, obejrzeć ich wnętrza i wysłuchać, co o swych domostwach mają do powiedzenia ich mieszkańcy. Istnieje też wirtualna wersja tej instalacji pod adresem <http://theplaceswelive.com/>.

Drugie piętro to obszar zarezerwowany dla treści dotyczących bezpośrednio Pokojowej Nagrody Nobla. Znajduje się tu Ogród Noblistów. On robi wrażenie niecodzienne. Jest to ciemna sala, w której jedyne, niebieskie światło pochodzi od mnogości drobnych żarówek, umocowanych na czubkach stalowych nóżek, rozsianych po całej przestrzeni Ogródu. Wśród nich, niczym kwiaty, wystają ekrany ze zdjęciami wszystkich Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla. W podłodze pod ekranami wmontowano specjalne czujniki, tak że zbliżając się do zdjęcia Noblisty, automatycznie prezentowane są informacje dotyczące jego życia i zasług dla światowego pokoju. W ten oto nowoczesny sposób zrezygnowano ze szklanych gablot wypełnionych stosami papieru. Ale i ten środek przekazu postanowiono wykorzystać w muzeum. Odwiedzający mają bowiem okazję przejrzeć papierową księgę Alfreda Nobla. Dotyczy ona życia tego nieprzeciętnego człowieka i sama w sobie też jest wyjątkowa. Są to stronicie nie zapisane, wypełniają się treścią z rzutnika za dotknięciem palcem danego obszaru kartki. Księga jest papierowa, ale funkcjonuje niczym czuły na dotyk ekran najnowocześniejszego telefonu komórkowego, czy laptopa. Dzieci nazywają ją magiczną księgą, dorośli po prostu świetnym rozwiązaniem najnowszej techniki. Odwiedziny w Centrum stają się tu z każdą chwilą bardziej ekscytujące. Z myślą o najmłodszych wydzielono również przestrzeń, gdzie można namalować pocztówkę dotyczącą pokoju, biedy, przyjaźni lub wszystkiego co zalegało się w głowie pod wpływem wizyty w Centrum. W muzeum mieści się również sklep z upominkami-pamiątkami i imponującym zbiorem książek dotyczących Noblistów, wojen, konfliktów międzynarodowych oraz problemów globalnych. Zwiedzający Rodacy byli pod niemałym wrażeniem i wielu z nich zapewne częściej będzie odwiedzać to miejsce. Po wizycie w Centrum Pokojowej Nagrody Nobla wszyscy udali się do kościoła Św. Olava, gdzie odbyła się msza w języku polskim, by później, po uroczystym zaproszeniu z ambony przez Ambasadora Wojciecha L. Kolańczyka, przenieść się do Ambasady RP na przyjęcie połączone z prezentacją przeźroczy, dotyczących norweskiej i polonijnej pomocy Polakom po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku. Przeźrocza prezentował bardzo wówczas zaangażowany w pomoc Solidarności Przemysław Zagierski.

Dzień ten obfitował w wiele wydarzeń i zapisał się jako ważna data dla Rodaków przebywających w kraju fiordów. Wszystko to dla uczczenia pamięci Lecha Wałęsy, który jest jednym z pierwszych skojarzeń Norwega, zapytanego o to z czym mu się Polska kojarzy! Słowem zakończenia warto dodać, że Lech Wałęsa nie jest jedynym Polakiem, który został laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Fakt ten jest znany niewielu. Pisze o tym Janina Januszewska-Skreiberg w swej norweskiej książce pt. „Med hjertet i to land” („Sercem w dwóch krajach”, zebrała świetne recenzje zarówno w Polsce jak i w Norwegii). Był to Sir Joseph Rotblat (1908-2005), urodzony w stolicy naszej Ojczyzny, doktor fizyki Uniwersytetu Warszawskiego z 1938 roku, profesor fizyki londyńskiego uniwersytetu, któremu nagrodę przyznano w 1995 roku za działalność na rzecz nuklearnego rozbrojenia. Ciekawostką może być to, co łączyło naszych dwóch Noblistów. Również Sir Rotblat w okresie swojej młodości pracował jako elektryk. W wywiadzie udzielonym autorce wspomnianej książki, mówi że w sercu zawsze czuł się Polakiem, a przewrotny los nie pozwolił mu wrócić do rodzinnej Warszawy.

Karolina Armata